

Mieszkańcy Wyspy Wielkanocnej pili wodę z brzegu oceanu

11 października 2018

Głównym źródłem wody dla mieszkańców Wyspy Wielkanocnej (Rapa Nui) była woda głębinowa wydobywająca się na powierzchnię u brzegów oceanu, stwierdzili naukowcy z State University at New York (SUNY). Uczeń zmierzył koncentrację soli w wodzie przybrzeżnej, by zbadać, czy woda ta nadaje się do picia. Okazało się, że woda ta jest bezpieczna do spożycia. W trakcie badań wyeliminowano też inne potencjalne źródła wody pitnej stwierdzając, że tylko wydobywające się na brzegu oceanu wody mogły zapewnić utrzymanie wielotysięcznej populacji.



„Porowate wulkaniczne gleby szybko wchłaniają wody opadowe, przez co nie ma tutaj rzek i strumieni. Na szczęście woda ta spływa w dół i w końcu wydobywa się na powierzchnię. Dokładnie w miejscu, w którym porowate podziemne skały stykają się z oceanem. Przy niskim stanie oceanu mamy do czynienia z dużym wypływem wody pitnej do oceanu. Ludzie korzystali z tego i gromadzili tę wodę” – mówi profesor antropologii Carl Lipo.

Uczony dodaje, że świeża woda słabo miesza się z wodą słoną. W wyniku tego procesu pojawia się woda brachiczna (woda

słonawa), która zawiera nieco soli, jednak jest jej na tyle mało, że można ją bezpiecznie pić. Jako, że woda odpowiadała za znaczną część dziennego zapotrzebowania na sól, mieszkańcy Wyspy Wielkanocnej spożywali bardzo mało soli z innych źródeł.

Profesor Lipo dodaje, że naukowcy od dawna zastanawiają się, dlaczego słynne posągi z Rapa Nui znajdują się tylko w niektórych miejscach wyspy, a wiele z nich jest skoncentrowanych na wybrzeżu. „To, co wiemy o dostępności wody pitnej nadaje sens takiemu ustawieniu posągów. Znajdują się one tam, gdzie jest łatwy dostęp do wody pitnej”.

Na Wyspie Wielkanocnej znajdują się dwa trudno dostępne jeziora i jedno źródło, które często zamienia się w bagno. Mieszkańcy wyspy wykuli też w skale szereg niewielkich (maksymalnie 4-litrowych) zbiorników na wodę deszczową. Lipo mówi, że gdyby ta deszczówka była głównym źródłem wody pitnej, to cysterny musiałyby być znacznie większe. Ponadto jeśli weźmiemy pod uwagę ilość opadów (średnio 1240 mm/rok) i tempo parowania, to cysterny zapewniały wodę jedynie przez około 40 dni w roku. Dlatego też, zdaniem jego zespołu, mieszkańcy Rapa Nui pili głównie wspomnianą wodę bracką.

Teoria uczonych z SUSY znajduje potwierdzenie w relacjach pierwszych Europejczyków, którzy dotarli na Wyspę Wielkanocną w XVIII wieku. Wspominali oni, że krajowcy piją wodę morską.

W następnym etapie badań Lipo i jego zespół spróbują zrozumieć, na ile bliskość źródeł wody pitnej mogła w niektórych lokalizacjach wpływać na sposób budowania słynnych posągów. „Te informacje rzucają światło na warunki, które umożliwiły tamtejszym wspólnotą wspólną pracę przy tym projekcie inżynierskim. To zaś pozwoli nam lepiej poznać ogólne warunki, jakie są potrzebne do współpracy grupowej, czy to w przeszłości czy obecnie” – dodaje Lipo.

Autorstwo: Mariusz Błoński

Zdjęcie: [Walkerssk](#) (CC0)

Na podstawie: Phys.Org

Źródło: KopalniaWiedzy.pl